

P R O T O K O Ł

przesłuchania podejrzanego

Nowy Sacz dnia 24 kwietnia 1952 r.

Ziecik Zbigniew ppor. oficer śledczy Pow. Urzędu Bezp. Publicznego
w Nowym Saczu, przesłuchał w charakterze podejrzanego

B A S T A Bronisław ps. "Lew"

/personalia w aktach/

Pyt; Opowiedzcie swoją działalność?

Odp; W dniu 2 października 1951 r. zostałem zwolniony warunkowo z
wizienia w Strzelcach Opolskich gdzie odbywałem karę pięciu lat
wizienia za przynależność do nielegalnej organizacji P.P.A.N./Polska
Pamiętna Armia Niepodległościowców/. Po odbyciu trzech lat wizienia
zostałem warunkowo zwolniony., i powróciłem do domu rodziców.

W miesiącu marcu 1952 r. brat poznał się z ukrywającym się przed
władzami B.P. Perełka Stanisławem zam. w Podgrodziu i z początkiem
marca 1952 r. brat Stanisław Basta zabrał mnie ze sobą na spotkanie

z Perełka Stanisławem do domu Turka Józefa zam. w Kadzicy pow. N-Sacz.
Podczas kilkakrotnych rozmów z Perełka Stanisławem w domu Turka
w obecności jego i brata mego Stanisława na temat dokonania napadu
na Przewodniczącego Prezidium PRN w Nowym Saczu Krzyżaka Władysława
zam. w Naszacowicach. Projekt Perełki Stanisława poparli Turak Józef
brat Stanisław i ja na to się zgodziłem. Napadu na Krzyżaka mieliśmy
dlatego dokonać ponieważ propagować i chciał założyc Spółdzielnię
Produkcyjną na terenie Podgrodzia a my przez pobicie go chcieliśmy
go od tego odstraszyć. W tym okresie czasu Perełka podał projekt
aby się postarać o pieczątki, które mieliśmy podbijać wyroki

pobicia oraz na pokwitowania na zrabowany towar czy inne przedmioty.
Na ten projekt ja się zgodziłem i oświadczyłem że ja mam czcionki/
gumowe więc mogę sporządzić taką pieczętkę tak Perełka podał mi
nazwę t.j. "Polska Armia "Odwet" a pośrodku orzeł z koroną. Pieczętkę
taką sporządziłem z drzewa wstawiając trzećionki gumowe jednak ta
pieczętka nie była odpowiednia ponieważ wydawała mi się za duża,
tak sporządziłem całkowicie z drzewa brzoźowego pieczętkę o takiej
samej nazwie tylko mniejsza. Pieczątki tej użyliśmy do pdbicia
pisma, które pozostawiliśmy po pobiciu Krzyżakowi, które było
treści "Z rozkazu Armii Odwet wyrok został wykonany w dniu 29.
marca 1952 r.". Ponadto przy pozostawieniu coku zrabowanego u Krzy-
żaka nieznanego mi chłopca zam. w Naszacowicach pozostawiliśmy kart

Basta Bronisław

ke czystego papieru z ta pieczatka i pokwitowanie zrabowania
swin i jałowki w Resztowce w Rogach pow.N-Sacz.

W dniu 28 marca 1952 r. gdy ja, brat Stanisław i Perełka Sta-
nisław byliśmy w domu Turka Stanisława przyszedł tam Chrobak Jozef
zam. w Kadczy pow. N-Sacz, któremu zaproponowaliśmy aby się udał
z nami na napad do Krzazaka. Początkowo nie chciał wierzyć lecz
później gdy mówiliśmy poważnie uwierzył że to prawda i zgodził się
isc z nami na napad do Krzazaka. Podczas tego spotkania uplanowali-
smy że w następnym dniu spotkamy się nad kapliczką w lasku w Nasza-
cowicach pow. N-Sacz, gdzie Perełka dostarczy broń palną. W następnym
dnia ja Basta Bronisław, Turek Jozef i Chrobak Jozef wieczorem uda-
liśmy się na umówione miejsce gdzie zastaliśmy Perełkę, który posia-
dał ze sobą broń palną. Tam rozdzielili broń palną t.j. każdemu z nas
dał strzelbę myśliwską i jedną pozostawił sobie. Ponadto Perełka dał
Turkowi Jozefowi pistolet dziewiątkę. Nadmieniam jeszcze że gdy wycho-
dziliśmy z domu Turka to on nam wydał t.j. mnie i Chrobakowi pistolety
ja miałem pistolet szostkę z czterema sztukami amunicji, która była wła-
snością brata Stanisława a Chrobak miał pistolet dziewiątkę. Po rozdzie-
leniu broni Perełka rozdzielili funkcje i tak Turek miał wtargnąć do miesz-
kania Krzazaka steroryzować go, odczekać mu i jest, skazany na karę
i wymierzyć mu karę chłosty, ja miałem rabować rzeczy, Chrobak miał
pilnować żony i dzieci a Perełka miał stać przed domem na obstawie.
Po rozdzieleniu funkcji udaliśmy się przed dom Krzazaka Władysława
zam. w Naszacowicach pow. N-Sacz. Do okna pukał Turek na następnie gdy
nam nie otwierano drzwi Perełka strzelba wybiła okno. W tym czasie
żona Krzazaka otworzyła nam drzwi przez które wtrącił do mieszkania
Turek Jozef z pistoletem w ręku a ja z Chrobakiem również weszliśmy.
Turek wszedł do pokoju gdzie był Krzazak i go sterroryzował posia-
danym pistoletem, następnie zapytał się go czy on jest Krzazak a gdy
ten odpowiedział że tak kazał mu stanąć twarzą do ściany, następnie
kazał mu się położyć na podłodze, poczem kazał mu przejść do kuchni
gdzie kazał mu się położyć twarzą do podłogi, poczem oświadczył mu
że ma być ukarany karą śmierci jednak że nie miał upomnienia więc
zostanie ukarany chłostą a ponadto musi złożyć kontrybucje w kwocie
trzadzieści tysięcy. Następnie kijem zbił Krzazaka a podczas bicia
Turek trzymał pistolet w ręce skierowany do Krzazaka. W tym czasie
ja zadałem o żonę Krzazaka wydania pieniędzy i zabrałem 2-a tys,
trzysta zł. cztery kupony materiału na ubranie, kupon podszewki,
około 50 kg. cukru, dwie teczki skorkowe i płaszcz deszczowy. Przed-
mioty te podawałem Perełce. W tym czasie Chrobak pilnował dziwci,
żonę Krzazaka i służącego. Przy odjeście Turek zagroził Krzazakowi
karą śmierci jeżeli wstanie z podłogi wcześniej niż za dwie godziny.
Następnie Turek mnie polecił abym stał przed domem Krzazaka dwie

Basta Bronisław

godziny aby w tym czasie Turek, Perełka i Chrobak mogli odjechać z łupem w bezpieczne miejsce. Ja stałem nie długo i poszedłem a raczej nie stałem wcale ponieważ Turek to mówił na głos aby zastraszyć Krzyszaka. Ze zrabowanym łupem zeszliśmy do szosy gdzie weszliśmy na podwurze domu nieznanego mi gospodarza aby pozostać wiec cukier. Ze pies czekał wyskoczył z domu nieznanemu mi gospodarzowi z widzieliśmy lecz gdy zobaczył nas z bronią nic nie robił. Tak ja powiedziałem do niego że pozostawimy u niego cukiernię a gdy nie chciano oświadczyć - a raczej zagroziłem mu karą śmierci tak wtenczas ten się zgodził i cukier pozostawiliśmy mu z poleceniem zachowania oraz pozostawiliśmy mu kartkę czystego papieru na której była przybita pieczęć z poleceniem że po cukier zgłosi się ktoś z taką samą kartką. Ponadto przy odejściu ja zagroziłem temu człowiekowi karą śmierci jeżeli zamelduje o naszym pobycie na Post. M. O., poczem udaliśmy się do stajni Turka Józefa gdzie złożyliśmy broń a Turek ją zachował w stodole tymczasowo a mój brat Stanisław miał zachować lepiej broń. Następnie Perełka Stanisław podzielił zrabowane przedmioty z tym że Chrobak nie chciał materiału więc otrzymał pieniądze w sumie 460 zł. Ja otrzymałem kupon materiału na ubranie koloru granatowego, podszewkę, teczkę, z tym że zabrał ja Perełka oraz 460 zł. Turek Józef otrzymał materiał na ubranie koloru brązowego i 460 zł. Perełka sobie zabrała teczkę, kupon materiału na ubranie, podszewkę płaszcz deszczowy, i 460 zł. Ponadto w tym czasie był również mój brat Stanisław, który nie był na napadzie lecz wiedział o wszystkim więc otrzymał kupon materiału na ubranie, podszewkę i 460 zł. Po otrzymaniu materiałów razem z bratem dwa kupony materiału i podszewkę zachowaliśmy w kominie zapakowane we worku, w tym kominie nie pali się.

W pierwszych dniach kwietnia 1952 r. Perełka przyszedł do Turka i razem my się skontaktowali gdzie Perełka przedstawił nam projekt dokonania napadu rabunkowego na Resztówkę w Rogach pow. N. - acz celem zabrania świń i jałowki. Na co my się zgodziliśmy i uplanowaliśmy dokonać napadu w następnym dniu wieczór. Nadmieniam że mój brat Marian Basta znał się już od dawna z Perełką Stanisławem i brat Stanisław Basta zaproponował bratu Marianowi udanie się na napad rabunkowy na Resztówkę w Rogach na co brat Marian się zgodził. W umówionym dniu wieczorem zeszliśmy się u Turka Józefa a to ; ja Basta Bronisław, mój brat Stanisław i Marian Perełka Stanisław i Chrobak Józef. Gdyśmy się zeszli Turek Józef przyniósł broń palną a to ; cztery strzelby myśliwskie i dwa pistolety z czego ja otrzymałem strzelbę myśliwską a pistoletu nie zabierałem a pozostawiłem u Turka, brata Stanisław i Marian oraz

Basta Bronisław

Turek Jozef otrzymali strzelby myśliwskie, Chrobak otrzymał
pistolet dziewiątkę natomiast Perełka miał przy sobie pistolet.
Po rozdzieleniu broni około godz. 22 - ej udaliśmy się przez góry
do Rogów. Po przybyciu do resztówki tym którzy posiadali dubeltówki
kazał stać na obstawie a on z Chrobakiem Jozefem mieli wtargnąć do
mieszkania a jak weszli to ja nie wiem ponieważ stałem dalej
od domu. Słyszałem trzask rozbijanego okna a po chwili czasu
Perełka przyniósł klucze od stajni, które odemknął drzwi do
stajni i razem z bratem Stanisławem weszli do stajni. W stajni
zabili dwie świny i jałowkę, poczem zabrali parę koni ze stajni
zaprzęgli do wozu a następnie załadowaliśmy świny i jałowkę na
woz. Przed odjazdem Perełka zaniósł do mieszkania kierownika
Resztówki kwit o zabraniu swin i jałowki. Następnie pjechalismy
wozem do Turka Jozefa gdzie świny i jałowkę zważył a Perełka
z Chrobakiem pojechali drogą w stronę Łacka i konie z wozem pozostawił
w Maszkowicach pow. N-Sacz. Natomiast my świny zachowaliśmy w szopie
a jałowkę w stodole pod słomą. W następnym dniu rano Turek Jozef
brat Stanisław oraz częściowo ja oprowiliśmy dwie świny i jałowkę
słonina pozostała u Turka a mięso zostało skrajane na kiełbasy
takie proste jak i z jałowki z czego zrobiono kiełbasy a Turek
je owestwił. Po dwóch dniach przyszedł Perełka do Turka i słonina
kiełbasa została podzielona na wszystkich jednakowo z tym że Perełka
zabrał więcej kiełbasy. Natomiast duża część mięsa i słoniny pozo-
stała u Turka. Bron palna pistolet szostka i trzy strzelby pozostała
u Turka która zachował. Moją brat Stanisław przechowywał dwa pistolety
szostkę i dziewiątkę lecz nie wiem czyja właściwie ta bron była
czy jego czy Perełki. Były również cztery strzelby, lecz jedna z nich
została pozostawiona na wozie a również Perełka miał dwa pistolety
dziewiątki. Więcej w sprawie broni palnej nie wiem.
Przysięgi nie składaliśmy oraz nie posiadaliśmy pseudonimów z tym
że gdy szliśmy na napad to nadawaliśmy sobie przezwiska.

Na tym protokoł przesłuchania podejrzanego przerwano.

Protokoł spisano zgodnie z moim zeznaniem co po przeczytaniu
go stwierdzam zgodność takowego własnoręcznym podpisem.

przesłuchał;

zeznał;

Oficer Śledczy PUBP w N-~aczu

Basta Bronisław

Zięcik Władysław ppor.

Basta Bronisław